



Z przygodami w Rajdzie Warszawski

Zespół **Gulf Poland Rally Team** 3-5.09.2010r. wystartował w 36. Rajdzie Warszawskim. Rajd okazał się dość trudny dla obu naszych załóg. Marcin Gagacki jadący z Marcinem Kubikiem szybko zakończył udział w rajdzie - na jednym z zakrętów drugiego odcinka specjalnego załoga wypadła z drogi, przez co uszkodziła dość poważnie swoją Hondę Civic Type-R - uszkodzenia auta okazały się zbyt duże, aby odbudować auto i wystartować w SupeRally.

Do udanych Rajd Warszawski może zapisać na swoje konto załoga błękitno-pomarańczowego Mitsubishi Lancer EVO IX - Marcin Abramowski i Daniel Siatkowski, startujący z numerem 11. Pokonywali trasy bardzo szybko, z odcinka na odcinek byli bardziej rozjeżdżeni i notowali coraz lepsze czasy. Niestety na ostatnim odcinku rajdu załoga miała dość efektowne dachowanie. Pojechała dalej, lecz w tym momencie nadzieje na piąte miejsce w rajdzie i drugie w klasie legły w gruzach. Ostatecznie załoga **Gulf Poland Rally Team** znalazła się na mecie na szóstym miejscu w klasyfikacji generalnej i trzecim miejscu w klasie N.

Marcin Abramowski: *Jesteśmy na mecie! Rajd przebiegł dla mnie bardzo dobrze, na odcinku testowym sprawdziliśmy kilka ustawień zawieszenia i wybraliśmy właściwy setup na panujące warunki. Pierwszy dzień rajdu niestety minął na rozjeżdżaniu się - brakowało mi kilometrów testowych przed rajdem. Z odcinka na odcinek czułem się pewniej i starałem się wykorzystywać potencjał naszego auta jak najlepiej. Niedziela to dzień, w którym jechało mi się w końcu dobrze, popełnialiśmy coraz mniej błędów - było to widoczne po czasach notowanych na poszczególnych odcinkach. Podczas ostatniego przejazdu chciałem zaryzykować i zaatakować Kamila Butruka. Niestety popełniłem błąd, dojechalismy za szybko do nawrotu, auto uderzyło w dużą koleinę i dachowało. Mieliśmy dużo szczęścia, ponieważ wylądowaliśmy na koła i na tym całym incydencie straciliśmy około 15 sekund. Na skutek dachowania uszkodzeniu uległo też koło i do mety*





dojechaliśmy na kapciu. Ten rajd pokazał mi ile nauki przede mną - w końcu zacząłem dogadywać się z autem i korzystać z jego możliwości. Jestem bardzo szczęśliwy ze współpracy z Danielem - doskonały pilot, jazda z nim to sama przyjemność, oby tak dalej. Dziękuję za wsparcie kibiców, było was dużo! Czas odbudować auto i przygotować się do Rajdu Dolnośląskiego.

Daniel Siatkowski: *Nasz cel sprzed rajdu zrealizowany, na odcinkach pokazaliśmy się z dobrej strony - popełniliśmy kilka błędów, lecz z odcinka na odcinek było lepiej. Marcin szukał ciągle sekund - starał się odnaleźć swoje błędy i unikać ich na kolejnych odcinkach. Współpraca w aucie była bezbłędna. Praca zespołu i mechaników była idealna. Szkoda trochę tego małego błędu, przez który straciliśmy trochę czasu i może szansę na 5. miejsce w rajdzie. Nie ma co się rozżalać nad tym, jest dobrze, oby było jeszcze lepiej na kolejnych rajdach. Dziękuję za wsparcie dla naszych partnerów: Gulf Polska, Olpol Wawrzyn, Vegeta, TG Tadeusz Gałzka, K2 i Ambi Pur.*

Marcin Gagacki: *Cieszę się z sukcesu Marcina Abramowskiego jadącego z Danielem Siatkowskim. Po dłuższej przerwie wystartował i zdobył wysokie miejsce w klasyfikacji generalnej oraz w klasie. Rajd dla nas skończył się bardzo szybko - od początku źle mi się jechało. Auto było przygotowane do rajdu w ostatniej chwili, po incydencie na Rajdzie Rzeszowskim. Nie zgraliśmy się z pilotem, było kilka błędów. Teraz już myślę o kolejnym rajdzie. Mam zamiar zdążyć odbudować auto i wystartować w Rajdzie Dolnośląskim. Chciałbym podziękować sponsorom którzy mnie wspierają - Gulf Polska, OPONY.PL, Corimp, REMUS-POLSKA, Abram-Motorsport, KARO-BHZ i INTERSET. Bez ich pomocy nie było by nas na trasach RSMP w tym roku.*

